

Dramatyczna sytuacja hodowców drobiu w powiecie kaliskim

Zjadliwa grypa ptaków ostro daje się we znaki rolnikom z powiatu kaliskiego. Wirus nie odpuszcza, pojawiają się nowe zakażenia, a to w konsekwencji doprowadza do trudnej sytuacji kolejne gospodarstwa. Rada Powiatowa Wielkopolskiej Izby Rolniczej wystosowała w związku z tym wniosek o pomoc finansową w postaci postojowego dla tych gospodarstw, które nie mogą prowadzić obecnie produkcji drobiu.

O całej sytuacji dla Radia Poznań opowiada Przewodniczący Rady Powiatowej WIR w Kaliszu, Mieczysław Łuczak, który podkreśla dramatyczną sytuację, tłumacząc przy tym, że wirus doprowadził już do wybicia prawie miliona sztuk drobiu w 56 ogniskach. To sprawia, że nad niektórymi gospodarstwami wisi widmo bankructwa.

- Od 05 marca b.r. wysoce zjadliwa ptasia grypa zdziesiątkowała produkcję drobiarską w powiecie kaliskim. Produkcję, która niejako była wizytówką powiatu kaliskiego. Tym bardziej, że w naszym powiecie mamy jedno z najnowocześniejszych gospodarstw drobiarskich w naszym kraju, które wypracowują ogromny zysk gospodarczy dla naszego kraju. Od 5 marca do dnia dzisiejszego na terenie powiatu kaliskiego odnotowano 56 ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków, w konsekwencji tego zostało zutyliзовanych ponad 925 000 sztuk drobiu. Drobiarze w tym momencie przeżywają dramat finansowy. Od marca nie mogą prowadzić produkcji w swoich gospodarstwach specjalistycznych i nie ma na najbliższe miesiące perspektywy prowadzenia tej produkcji. Powiatowy Lekarz Weterynarii zgodnie z obowiązującymi przepisami wprowadził okres kwarantanny i ten okres wynosi 30 dni od ostatniego stwierdzonego ogniska, a te ogniska niestety cały czas pojawiają się na naszym terenie. W związku z tym Wielkopolska Izba Rolnicza wystąpiła do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi żeby przede wszystkim zrekompensował tzw. „postojowe” dla drobiarzy i wyasygnował odpowiednie środki finansowe, ponieważ tak jak powiedziałem wcześniej, są to jedno z najnowocześniejszych gospodarstw w naszym kraju, a one w tej chwili niestety muszą spłacać zaciągnięte kredyty na te nowoczesne obiekty. Z drugiej strony muszą też być przygotowane na ewentualne nowe wdrożenia do tych obiektów. Wnioskujemy do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi żeby wzorem walki z Afrykańskim Pomorem Świń wyasygnował środki na pomoc na bioasekurację w tych gospodarstwach, ponieważ gospodarstwa teraz będą zobligowane do spełnienia szeregu wymagań fitosanitarnych i to też wiąże się z poniesionymi dużymi kosztami finansowymi, a więc też prosimy żeby tak jak w przypadku Afrykańskiego Pomoru Świń wyasygnować środki na bioasekurację. Nasz ostateczny wniosek jest również taki, żeby wystąpić do Komisji Europejskiej o nadzwyczajne środki, ponieważ mamy świadomość iż w Unii Europejskiej dotknięte wysoce zjadliwą ptasią gripą są 3 kraje . Są to: Francja, Niemcy i Polska - najwięksi producenci drobiu w Europie. Myślę że Komisja Europejska także dostrzeże ten problem i wyasygnuje odpowiednie środki. Jest to nasz dramatyczny apel do Ministra Rolnictwa, aby w trybie pilnym wyasygnował odpowiednie środki, żeby branża drobiarska w naszym kraju nie upadła, ponieważ wypracowywała sobie odpowiednią pozycję latami, którą można w bardzo krótkim okresie zniszczyć. Mamy świadomość, iż rynki światowe mogą w szybki sposób być zagospodarowane przez innych dużych producentów drobiu jak np. Stany Zjednoczone i Brazylia. Wtedy będzie nam trudno już na te rynki w najbliższych latach powrócić - tłumaczy Mieczysław Łuczak.

Sytuacja wciąż się pogarsza, a w gospodarstwach pojawiają się nowe zakażenia. W strefach czerwonych obowiązuje zakaz prowadzenia produkcji. To powoduje, że hodowcy zmagają się z bardzo trudną sytuacją finansową i proszą o pomoc Ministra Rolnictwa.

Info: Michał Marszałkowski/Radio Poznań

Foto: poglądowe - pixabay.com